N^ER 13. z Warszawy Roku 1795. d. 14. Lutego w Sobotę.

# KORRESPONDENT
## WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

*Względem ludności w Warszawie, zapasow do życia i opłaty podatkow.*

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Gdy Jaśnie Wielmożny BUKSHEWDEN chcąc Rząd w Mieście tuteyszym Warszawy sobie powierzony do iak naylepszego porządku przyprowadzić, niektóre zalecenia końcem dopełnienia i ufkutecznienia onych, na piśmie pod dniem 29. Miesiąca zeszłego przesłał; Magiftrat przeto odpowiadaiąc troſkliwości tegoż Jaśnie Wielmożnego BUKSHEWDEN Generała w Mieście tuteyszym Kommenderuiącego, wspomnione zalecenia publiczności ogłaszaiąc, w osnowie następuiącey:

Zeby spisana była ludność oboiey płci iak Chrześcian, tak Zydow w Warszawie i na Pradze mieszkaiących.

Magiftrat zaleci rewizyą iak nayściśleyszą w Warszawie i na Pradze, wiele i iakiego gatunku zboża, mąki, i kaszy po szpichlerzach, u Młynarzow, Piekarzow, lub u kogokolwiek zbożem handluiącego, znayduie się, a ztąd w proporcyi ludności ułoży Bilans, na iaki czas ten zapas zboża, mąki i kaszy wyftarczyć może, i mnie o tym uwiadomi.

N

Magiſtrat dołoży swe ſtaranie, ażeby remanenta nie zapłaconego ieszcze podatku kwaterniczego iak z przeszłey, tak z teraznieyszey Deputacyi, wniesione do swoiey kassy zoſtały, a tym końcem w potrzebie pomoc exekucyi użyie.

Również Magiſtrat ſtarać się będzie, iżby ſkładki do Miaſta należące i teraz przez Magiſtrat z wiedzą moią do wybierania oznaczone, punktualnie do kassy Miaſta wnoszone były.

Stanowi 1mo. Ażeby Possessorowie Pałacow, Kamienic, Domow, Dworkow, Magazynow lub ich zawiadowcy, albo iakim bądź tytułem też dobra posiadaiący, specyfikacye porządne mieszkaiących w Pałacach, Kamienicach Domach, Dworkach, Magazynach, i innych Possesyach tak Chrześcian, iako i Zydow z wymienieniem imiona, nazwiſka Gospodarza lub Komornika, sposobu obeyścia, Dzieci ich, ſłużących osob przy nich bawiących się, w przeciągu trzech tygodni spisali i takowe spisane i podpisane końcem uregulowania i sporządzenia Taryffy do Intendentow Rapportowych pod exekucyą nie dopełniaiącym tego, nie ochybnie wſtawić się mianą podali. Co że i przełożeni Klasztorow, uczynić są obowiązani oświadcza.

2do. Ażeby wszyscy Magazyny, ſkłady, zboża, mąki, kaszy, i innego rodzaiu leguminy do sprzedaży maiący- oraz Młynarze, Piekarze, Przekupnie, i wszyscy tym ro-

dzaiem produktow handluiący reiestr znayduiących się u siebie każdego rodzaiu wyżey wyrażonych Produktow i legumin rzetelnie spisali, i takowy intendentom Rapportowym w przeciągu tygodnia iednego podobnież pod exekucyą i ścisłą rewizyą podali, a to końcem sporządzenia tego, któren Jaśnie Wielmożny BUKSHEWDEN żąda Bilansu.

3tio. Stosownie do zalecenia sobie danego od Jaśnie Wielmożnego BUKSHEWDEN, obwieszcza wszystkich possessorow Pałacow, Kamienic, Domow, i wszelkich possessyi, pod iakimkolwiek tytułem zarządzaiących, oraz wszystkich Komornikow: Iżby ci wszelkie Miasta podatki, i składki zwyczaynie opłacać się zwykłe, iako też z przyczyny potrzeby kwaterunku zachodzącey ustanowione dawniey, niemniey i teraz opłacać się winne tak zaległe, iako też teraz do złożenia należące się w czasie czterech Niedziel złożyć, i wypłacić starali się. Po upłynionym albowiem czasie w delacie podani exekwowani nie zawodnie będą.

Co ażeby każdego wiadomości doszło, i nikt niewiadomością exkuzować się nie mógł, ninieysze obwieszczenie rozdrukować i przez trąbę ogłosić nakazuie.

Dan w Warszawie dnia 3. Miesiąca Lutego 1793. Roku.

*Jozef Łukaszewicz P. M. W.*
*Andrzey Rafałowicz P. M. W.*

### *Rozrządzenie względem opłaty od Dziedziców i Komorników na nieuchronne potrzeby woyſka Roſsyiſkiego.*

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. Gdy Deputacya nieuchronnych potrzeb woyſka Roſsyiſkiego w odbywaniu czynności swych wſtrzymaną ieszcze bydź nie może, i w naſtępuiącym kwartale nietylko potrzeby woyſka Roſsyiſkiego załatwiać ieſt w obowiązku, lecz też długi przez nią w ſchodzącym kwartale z potrzeby zaciągnione zaspokoić ieſt winna; przeto ze zlecenia JW. *Bukshewden* Generała woyſk Roſsyiſkich, i kommendanta Miaſta Warszawy obwieszcza wszyſtkich Dziedziców poſseſsye swe w mieście Warszawie maiących; rówmie i komorników Chrześcian; iżby Dziedzice i Poſseſsorowie pałaców, kamienic, domów i dworków, i wszelkich poſseſsyi w mieście będących, podług rozkładu Taryffą w kwartale kończącym się, ſkładkę na nich uſtanawiaiącą, niezwłocznie do Exaktorów Deputacyi potrzeb przed dniem 15. Marca 1795. roku znieśli. Ponieważ zaś procent złotego iednego na komorników w kwartale zeszłym uſtanowiony, dla niemożności wyrachowania doſtatecznego potrzeb nieuchronnych zawodem w satysfakcyi wielu kontrahentom bydź się okazał, Zaczym biorąc proporcyą artykuł komornego względem opłaty Poſseſsorów i Dziedziców determinuię, iż komornik każdy na kwartał naſtępuiący od dnia 15. miesiąca Lutego roku 1795. zaczynaiąc, na ten raz tylko od Summy rocznie importowanego komornego, procent od ſta Złotych Polſkich trzy winien ieſt do Exaktora wnieść, i takowy przed dniem 15. Marca roku bieżącego zapłacić. Kiedy zaś naſtępnością kwartałów zmiana komorników zwykła poprzedzać, a przez to regularna Taryffa bydź nie może; zaczym obowiezuie Dziedziców i Poſseſsorów wſzyſtkich, iżby w szczególności każdy swoiego komornika o wyszłym rdz-

rządzeniu ninieyszym niezawodnie zawiadomiwszy, specyfikacyą tychże komornikow z imienia i przezwiska, oraz opłaty przez niego komornego do Exaktor- w Deputacyi nieuchronnych potrzeb pod zapłaceniem i złożeniem należności od komorników przychodzącey; w przypadku niepodania takowey specyfikacyi w przeciągu tygodnia iednego od daty ninieyszego obwieszczenia podał Deputacyi potrzeb woyska Rossyiskiego. Zaleca oraz na mocy zlecenia JW. Generała *Bukshewden*, miastem tuteyszym kommenderuiącego, i by Retent od Dziedziców, Komorników, i *gratis* mieszkaiących, zaległey składki i procentu, nie w ocznie inkassować starała się, a to za użyciem exekucyi Korpusu Policyinego, ktoren iey na każdą rekwizycyą dodany zostanie. Które to rozrządzenie, by każdego rąk Dziedzica i wiadomości doszło, takowe na trzy tysiące exemplarzy rozdrukować i rozdać decyduie. Dan na Sessyi Magistratu Miasta Warszawy dnia 10. miesiąca Lutego 1795 roku.

*Jozef Łukaszewicz P. M. W.*

## *Kommissya do odbierania rachunkow od osob funduszami i dochodami publicznemi w czasie rządu rewolucyinego zawiaduiących wyznaczonych.*

Gdy czynności przedsięwzięte w Wydziale Kommissyi do examinowania wydziału potrzeb i Kommissyoratu woiennego wyznaczonym, wymagaią osobistego tłumaczenia się JW. Tadeusza Dembowskiego Starosty Jankowskiego, JJPP. Franciszka Tykla i Wasilewskiego, w Wydziale i Kommissoryacie potrzeb woiennych za rządu rewolucyinego prezyduiących, i iako Kommissarzy zasiadaiących, a teraz w War-

szawie nie przytomnych, niemniey W. Jana Jeziorkowſkiego Kommissyi Luſtracyiney i Likwidacyiney woyſka koronnego z Seymu Grodzieńſkiego wyznaczoney członka, pióro i archium w teyże utrzymuiącego; przeto Kommissya rzeczone osoby, aby w czasie dwóch tygodni przed swą Kommissyą ſtawiły się obwieszcza i rekwiruie, i takową przez Gazety publiczne Kancellaryi swey ogłosić zaleca. Dan w Warszawie w Pałacu Prymasowſkim zwanym na sessyi Kommissyi dnia 7. Mca Lutego 1795. roku.

Z protokułu ogólnego Kommissyi Likwidacyiney wypisano i wydano.

*T. Wędrychowski Regent mpr:*

*Z Poznania dnia 26. Stycznia.* Przeszłey Soboty przywieziony ieſt tu Murawſki, który w czasie Barſkiey Konfederacyi w tuteyszych okolicach znaczną grał rolę, a w czasie oſtatniego powſtania bił się z ſtrony insurrgentow.

---

## *WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.*

### DANIA.

*Z Kopenhagi d. 20. Stycz:* Hollender Fiszer za fałszywych robienie assygnatow był osadzony w tuteyszym Cuchthauzie, który za podaną zręcznością uciekł, a gdy chciał przyſtać do Huzarów, zoſtał poznanym i znowu ieſt w aresszt wzięty.

Dla tęgich mrozow morze Baltyckie tak dalece było krą na[p]ełnione, iż poczta musiała po lodach przebierać się.

Od kilku dni Xiąże náſtępca tronu *Fryderyk* tak dalece zapadł na zdrowiu, iż doktorowie osądzili za rzecz przyzwoitą wczora mu dwa razy krew puścić, iakoż mieć się zaraz lepiey począł. Graf *Bernſtorf* z *Recydywy* zaczął przychodzić do siebie, ale od kilku dni na pedogrę zapadł. Ten Miniſter ſtanu, do wszyſtkich interesow Krolestwa wpływaiący sprawił niemocą swoią powszechny u dworu i między obywatelami smutek.

Pan *Szalburg* znany poſseſsor *Holſteińſki*, ktory tu długi czas bawił się i oſkarżył admiralicyą o zawarty drogi kontrakt na drzewo do flotty Krola, i o podany niesprawiedliwy rachunek, gdy tego żadnym sposobem nie mogł dowieść, ukarany ſtrofem 1000. Rheihs Talarów, od czego appelował do wyżſzego ſądu.

Dla tegich mrozow trudno zabronić i zapobiedz dezercyi żołnierzy do Szwecyi. Przeto roztawione ſą poczty na lodach, iakoż 4rech żołnierzy z regimentu Krolewſkiego miało zamyſł ucieczki, ale wczesnie schwytani

Między przybyłemi przeſzłego roku do Lipawy 278. okrętami, znayduie się 40. Duńſkich a między będącemi w *Kłaypedzie* 1715. okrętami, ieſt 45. *Duńſkich* a *Szwedzkich* 27.

## FRANCYA.

*Z Paryża d. 20 Stycznia.* Już to od kilku dni Jakobini ustawnie się domagali, aby dozwolono im odzyskać choć małą cząstkę przeszłey powagi, i zakroy dawny postrachu wprowadzić. O niczym oni teraz nie mówili, tylko o zabiianiu Royalistow. Drogość przytym żywności przy nadarzonych mrozach podała niespokoynym okazyą do nowych odmian. Przykrzyło się niektórym pobłażanie. Wołali: *Nocet bonis, qui parcit malis.* Z takowych niespokoyności wiele sobie obiecywali Jakobini, ale prożno, lubo przez kilka dni lud niewiedzieć iakim znowu duchem poduszczony wołał, iżby Sessye tego klubu otworzyć. Nawet zbierało się mnogie pospolstwo blisko sali Konwencyi, a co większa i w samey Konwencyi słyszeć się dawały: Niech żyią Sankuloci, niech żyie Góra. Niech święta Illuminatow zmarłych powstanie iasność.

Dnia 13. Stycznia zebrało się pospolstwo gromadnie przy więzieniach. Deputacya bespieczeństwa zapobiegaiąc nowym rozruchom, osądziła za rzecz potrzebną Jakobinow naywinnieyszych aresztować, iako to: *Pache*, *Bouchotte*, *Raisson*, *Audouin*, Siestrzeńca *Pache*, *Clemence*, i *Marchand*, a tych wszystkich do *Ham* w *Pikardyi* przesłać.

A gdy dzień i noc inni pozostali Jakobini nad tym pracowali, aby znowu iakieś wznieciliy rozruchy; Deputacya bespieczeństwa, kazała Patrole bardziey wzmocnić.

D 14. Gdy przeciwko nowemu sprzysiężeniu *Bentabolle* mówił w Konwencyi. *Merlin* z *Thionville*, który z okolicy Moguncyi i Nadreńskiey przybył od Armii, tak mówić zaczął: „Gdy nasze woyska wszędzie zwy-„cięzkie laury odnoszą, w ten czas właśnie „różność zdań w Konwencyi panuie. Pytam „czy zamiast podziękowania że światu przy-„wrócona wolność, i zamiast myślenia o „nowey wyprawie chwalebnieyszey niż o-„statnia była, mamy się zapuścić w nie-„snaski i zwady nic nie znaczące? Tak „iest, miło i słodko iest być teraz Francu-„zem. Ale iakże to smutną iest rzeczą, „gdy wśrzod uczucia wielkiey sławy moiey „Oyczyzny, widzę panuiące pomiędzy wa-„mi rozterki. Ci to ludzie, których rę-„ce krwią zbroczone, a którzy mało dba-„ią o szczęście ludu, złośliwym patrzą o-„kiem na to, że Reprezentanci ludu mniey „surowości używaią. Obce Mocarstwa drżą „przed nami, i czekaią, póki nasza potęga „im Praw nie przepisze, a wy to sprawi-„cie swemi rozterkami, iż wkrótce podo-„bno z was natrząsać się zaczną. Są to „zadatki Robespierra, które się tu w zgro-„madzeniu snuią. Gdyby ta materya, któ-„ra się w Konwencyi traktuie, dążyła do „uszczęśliwienia świata, nie 30. członkow „ani 40. cieszyłoby się, aleby tysiączne „oklaski słyszeć się dawały. Nieobawiam się „ia władzy Królewskiey, bo ta iest wie-„cznie zagrzebioną, ale tey poczwary,

„która ma sobie ze szczęście krew ludz-
„ką wylewać. Niesnaſki trwaiące w tym
„Zgromadzeniu, są to nieszczęsne reszty
„okrucieństw Robespierra.

„Zwalcie wszyſtkie raz na zawsze tey
„hydry odraſtaiące głowy. To wasze nay-
„większe zwycięſtwo, to prawdziwe ſzczę-
„ście.

Wołanie ze wszyſtkich ſtron: Zgińcie
Jakobini! Zawal się góro w bezdenną prze-
paść! Obyś niepowſtała nigdy!

## HOLLANDYA

*Z Zwoll d. 24. Stycznia.* Wczora prze-
ieżdzali tędy Biſkupi *Gandawy* i *Namuru*,
którzy podroż swoię do prowincyi *Gronin-
gen* zmierzaiąc, wielu mieli przed sobą i za
sobą przed zwycięzkim Francuzow ucieka-
iących orężem.

Angielſkich chorych przywieziono tu bar-
dzo wiele. Z tych we dwu dniach 30 po-
chowano. Nasz Garnizon odebrał ordynans
mieć się w gotowości do marszu.

Miaſto *Doesburg* sprzymierzeni mieli opu-
ścić. Zawczora 4. kompanie z *Bedault*
które ſkładały Garnizon w *Doesburg*, iako
też i Cesarſki woienny Kommissoryat tędy
przeieżdżał do *Westfalii*.

*Z Gröningen d. 28. Stycznia.* Od 10. dni
t. m. Obywatele w Utrechcie iuż nosili Fran-
cuzkie Narodowe Kokardy. Przybył tegoż
dnia Francuzki Officer z Trębaczem do U-
trechtu, i do Kommendanta *Hoeuft* odpro-

adzony. Wkrotce kapitulacya dla całey rowincyi Utrecht podpisana była.

Tegoż dnia wypuszczono wszyſtkich więniow Patryotow, a za pomknięciem się dalzym w Hollandyą Francuzow, co do iehego po miaſtach inni wszyscy odebrali voię wolność.

Miaſto *Woerden*, gdzie była Hollenderſkich oyſk głowna Kwatera dnia 16. od Franızow opanowane.

W kapitulacyi zawartey co do Prowinyi tak nazwaney Hollandya, z Francuzai warowane beśpieczeńſtwo osob i wolność orządkow.

*Nieuwelſluis* d. 18. od Hollendrow opuszczoe, Francuzi swym osadzili garnizonem.

*Z Hassel d. 29. Stycz:* O zaszłych okocznościach w czasie Rewolucyi Amszteramu donoszą pod datą d. 19. Zawczora rzyszła tu wiadomość z Utrechtu, że awanarda Francuzow do wspomnionego Miaſta bliżyła się, że 5. członki Magiſtratu i ekretarz przy okrzykach pospolſtwa: Niech yie wolność, witały Francuzow.

O godzinie 3. po południu wyſłano Paole Do Hotelu *Wappen von Embden*, gdzie ak wiele nacisneło się Obywatelow, iż bez iebeśpieczeńſtwa przeyść zaledwo można yło. O godzinie 5tey przybyła Deputacya doniesieniem, że Burmiſtrz *Straalman* z kolgami innych Miaſt nie mał ieszcze konrencyi, tym czasem Francuzki Officer urmiſtrza Amſterdamu zobowiązał pod od-

powiedzią, aby spokoyność i porządek utrzymywał. Zaprosił więc Kommissyą o godzinie 9tey do siebie. A gdy po wszystkich ulicach Amsterdamu wołano: Niech żyie Rzplita, i wszędzie noszono kokardy Francuzkie; Dowiedziano się, że Adiutant Generała *Daendels* od Inżynierów, i Obywatel *Kayenhoff* z umową z strony Francuzów przybył z powinszowaniem, i że Obywatelstwo już zwać się mógło wolnym. Ustały więc Negocyacye z *Straalmanem*, a Amsterdam poddał się Francuzom. To zdarzenie nayuroczyściey obchodzono. Francuzi zatym w paradzie wmaszerowali do miasta.

W Hotelu nazwanym *Wappen von Embden* wiele się ludzi zebrało, gdzie liczne słyszeć się dawały odgłosy: Wiwat wolność! Wiwat braterstwo!

Wczora przybyło także wielu do tego Hotellu Obywatelów, gdzie przedawano publicznie Francuzkie Narodowe Kokardy. Byli temu niektórzy przeciwni, ztąd kłótnie wzmagać się zaczęły.

O godzinie 2. po południu udała się Deputacya z 7. Osob z Adwokatem *Szimmelpte-ig* do Prezyduiącego Burmistrza *Straalmana* z doniesieniem o niespokoyności w Hotelu *Wappen von Embden* żądaiąc, aby dla bespieczeństwa lud uzbroił. Burmistrz *Straalman* oświadczył wszelką powolność, żądał iednak, aby chciano zaczekać, póki nie rozmowi się z innemi Burmistrzami. Oczekiwał więc Kommissyi maiącey przybyć o g

inie 4tey, tym czasem Obywatelow pro-
ono, aby się nie rozchodzili.

Donoszą, iż Sztadthuder w Stanach Zgro-
idzonych Hollandyi na piśmie złożył po-
iękowanie za urzędy. Wiele członkow na-
żących do rządu i Bankow, także Pano-
ie *Nagel* i *Suidsras*, i nie mało innych
vorskich przybyło do *Zwoll*.

Ekwipaże Sztadhuderowey stoią w tutey-
ym Francuzkim Kościele. Kommissarz
ngielskich woysk do Bremen przybył dla
myślenia sposobow, aby przy pierwszym
zpuszczeniu lodow mogły woyska do An-
ii być przewiezione.

*Z Franecker d. 26 Stycz:* Wiele Miast Hol-
nderskich poszło za przykładem Amster-
amu. Wszędzie Rewolucyą zrobiono, a
rancuzow iako swoich przyiaciół mile przy-
to. Miasto *Enckhuyzen*, które się całkiem
dawało bydź za stroną Sztadthudera, w
czbie nayżwawszych znayduie się.

W Hadze spodziewano się z początku
ozlania krwi, ponieważ pospolstwo tam by-
o bardzo przychylne do Familii Sztadthu-
era, lecz gdy Generał *Pichegru* z woyskiem
o Hagi wmaszerował, zaraz to Stanow
eneralnych siedlisko zmieniło swe wszy-
kie układy, a inne podobnież iak Utrecht
Hollandya postąpiły. W Mieście *Grönin-
gen* zebrało się w prawdzie wiele młodzie-
y, tak, iż sądzono, że się bez rozlania
rwi nie obeydzie, lecz wkrotce rozruchy
łagodzono.

Milicyą zatym Obywatelską uformowan a dawnieyszych żołnierzy do nowych ob wiązkow przywiedziono. Sama tylko Pr wincya Fryzya, która zdania swego dotą nieotworzyła, zda się mocno za Aryſtokr cyą obſtawać.

Dnia 23. w *Leuwarden* przy odgłosie kotło ogłoszono, aby każdy miał się na oſtrożn ści, a ktoby wszczynał bunty, miał by surowo karany. Sądzono więc, iż będzi alarm, ale Obywatele całą noc patrolowali i wszyſtko było spokoynie. Lękano się tak że, aby Kraiowey ztamtąd kassy nie wy wieziono, i czy się to ſtało niewiadomo.

W Rotterdamie Anglicy dla spieszney re tyrady musieli zoſtawić zbożowy magazy wartuiący 120,000. zł: gdzie Francuzi zna cznie zasilili potrzeby woyſka swego.

Angielſki ſtatek, na którym wiele był gotowych pieniędzy z 35. innemi okręta mi zamarzł. Załuią mocno pozoſtaley tan Artyleryi przeznaczoney do Niemiec.

Na Rzece *Lcck* 4. Okrętow swoich An glicy z wielkim zapasem spalili.

W Arnheim Cesarſkich także kilkadziesią ſtatkow z prowiantem spalono, a Magazyn prochowy zatopiony.

## N I E M C Y.

*Z Frankfurtu dnia 24. Stycznia.* Arcy Xże Karol Brat Cesarſki z *Heidelberga* do *Wiedni* dnia 20. tego miesiąca wyiechał, czyli powróci do Armii niewiadomo.

*Z Berlina dnia* 8. *Stycznia*. Piszą z *Marocco*, że Cesarz tam przyftąpić miał do koalicyi fkombinowanych mocarftw przeciwko Francyi. Toż samo i o *Algierfkim* Rządzie głoszą. Więc tylko w *Tunis* i *Tripolis* maią Francuzi swoie znaczenie i Przyiacioł.

Dnia 29. Pan *Hinüber* przeszły Hannowerfki Poseł w Hadze przez pułnocną Hollandyą do Hannoweru przybył.

Między przypłynionemi w roku przeszłym do Hamburga, więcey niż 800 Okrętami, było Hollenderfkich 500, Angielfkich 300, Amerykańfkich 208.

*Z Drezna dnia* 30. *Stycznia*. Wkroczenie do Holladyi Francuzow nieomylnie wpływać musi znacznie w rękodzieła Safkie, a naybarziey co się tycze płótna do żagłow okrętowych, które w Elektorftwie tuteyszym pospolicie dla Hollandyi robione było.

Tak w bankowych iako innych biletach czyli wexlach od 15. iuż dni kurs Hollenderfki przeftał bydź oznaczany.

Gdy się przez kilka tygodni wzmagały tęgie mrozy, a ubodzy ludzie opału nie-mieli, tuteyszy Magiftrat kosztem swoim kilka sal kazał opalać, i w tych dawał przędziwo, aby wnich uboższe Dziewczęta dla siebie i Familii swych przy cieple na chleb zarabiały.

*Z Manheymu dnia* 31. *Stycznia*. Generał Francuzki Tugnot oznaymić tu kazał, iż Forteca Renu wysadzona będzie na powietrze, a iednak miaftu szkoda nie ftanie się

żadna, iakoż o 4. godzinie bez tęgiego wyſtrzału zwolna kawały niektóre basztow rozwalać się zaczęły, które nigdzie naymnieyszey szkody nieuczyniły. Y tak powoli cała forteca ma bydź zburzona.

*Z Bremen dnia 25. Stycznia.* Przez Danią z Londynu liſty pisane oznaymuią, że Anglicy wielkie ſtraty swoie w wielu odniesionych klęſkach w Europie, ſtaraią się w Azyi powetować. Tym końcem w *Madraſs* na brzegach *Coromandelu* niezmierne są poczynione iuż przygotowania, które do attaku wyspy Francuzkiey Bourbon zmierzaią.

*Suger Canè z Bengalu* i *Madraſs* do *Londynu* przybyły donioſł, że fregata Angielſka *Orpheus* po żwawey bitwie przez minut 65. odebrała okręt *la Princeſse Royale*. Lubo gromy tęgiego ſtrzelania z obu ſtron były naypotężnieysze, a składał się z 405. ludzi Francuzow, cały ekwipaż zabrany, z których 40. zabitych, a 60. ranionych Francuzow bydź miało, Anglik zaś ieden tylko zginął. ( Byłby to nadzwyczayny przypadek, gdyby pewnie był co do wszyſtkich punktow prawdziwy )

*Z Ulmy dnia 26. Stycznia.* Młody Xiąże Jerzy iedynak Arcy-Xiążęcia *v. Tour* i *Taxis* 19. Stycznia umarł w Roku 3cim wieku swego.

Xiąże Karol *Heſsen-Rheinfels*, Hrabia *Sztahrendorff*, i Hrabia *Bentheim* w *Paryżu* uwolnieni z aresztu.

DODA-

DODATEK Do... Nru 13.

# KORRESPONDENTA
## WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO.

Ogłoszona tu iest od Officium tuteyszego dla Miasta Warszawy na ten rok Dyspensa przez 40sto-dniowy post nietylko z nabiałem, ale i z mięsem iedzenia wyiąwszy iednak co do potraw mięsnych poczynaiąc od pierwszych dni rozpoczynaiącego się postu, Srzodę, Piątek i Sobotę w każdym tygodniu, oraz cały tydzień wielki.—

## *Ostrzeżenie od Magistratu Miasta Warszawy.*

Kiedy pomimo wyszłych zaleceń znayduią się osoby w Warszawie, które wziąwszy na siebie postać mniemanego urzędowania, daniny i opłaty nienależycie od Obywateli miasta wymagać poważaią się; łatwowierni zaś Obywatele też daniny tego gatunku osobom nienależycie opłacaią. Dla czego z zlecenia JW *Bukshewden* Generała Majora woysk Rossyiskich, w mieście tym kommenderuiącego w dniu dzisieyszym na piśmie do siebie przysłanego, w osnowie nastepuiącey: Już uwiadomiony został Magistrat i cała Publiczność, ażeby żadne nie były opłacane przez kogo kolwiek podatki lub daniny pod iakim bądź pretextem, któreby albo z woli i rozkazu mego, lub z dyspozycyi Magistratu nie byłyl nakazane. Wszelako dowiaduie się, iż znayduią się ludzie dosyć łatwowierni, którzy niektórym osobom niby do exakcyi umocowanym, takowe opłacaią podatki: iakoż w przeszłym tygodniu nieiaki *Gronick* Cyrulik Polski przybrawszy sobie żołnierza zbiegłego Rossyiskiego, od niektórych ludzi podobne daniny wymagał. Dziś także aresztowano Unter-Officyera, który zfabrykowawszy sobie Ordynans po Rossyi-

ſku i po Polſku pisany, od niektórych domów tu w Warszawie po gr: 15. od każdego podatek wybierał, pod pretextem za dozor w tym Cyrkule mmiany. Zalecam więc Magiſtratowi, ażeby powtórne względem tego wydał obwieszczenie, oraz zalecił Dozorcom Cyrkułowym i wszyſtkim Obywatelom, aby w przypadku, ieśliby znowu takowy znalazł się włóczęga, natychmiaſt imany, i przykła nie ukarany zoſtał. Dan w Warszawie dnia 12. *Februarii* 1795.

Bukshewden *mpr.*

Zaleca Szlachetnym Burmiſtrzom Wydziałowym, aby ci, każdy *respective* swoiego Wydziału, na takowe osoby przez Dozorców dali baczność, by wspomnione bezprawia nie działy się, i oraz o tym wszyſtkich Obywateli względnie Wydziałów uwiadomili: by rzeczone osoby danin i opłat (mimo nakazu i wiedzy Zwierzchności) wymagaiące, natychmiaſt imali, i do aresztu oddawali, a Magiſtratowi swemu o tym niezwłocznie donosili. Dan na Sesſyi Magiſtratu dnia 12. miesiąca Lutego roku 1795.

*Audrzey Rafałowicz P. M. W.*

## *Uwiadomienie od Magiſtratu Miaſta Warszawy.*

Odebrawszy uwiadomienie na pismie od JW. BUKSHEWDEN Generała Maiora woyſk Rossyiſkich w Warszawie kommenderuiącego, że W. *Siniczyn* Plac-Maior od urzędowania swego na żądanie iego uwolnionym zoſtał, i że na mieyscu iego W. *de Cymmerman* Maior ieſt nominowanym, takowe Szlachetnym Burmiſtrzom Wydziałowym kommunikuię, zalecaiąc, ażeby od dnia dzisieyszego we wszelkich czynnościach do

urzędu W. de Cymmerman przywiązanych referowali się, oraz Dozorcom swym dopełnienie wszelkich dyspozycyi od tegoż W. de Cymmerman Plac-Maiora wyszłych nakazali, nie mniey uwiadomili wszyſtkich, ktoby się pretensyą do W. Siniczyn bywszego Plac-Maiora mieć rozeznał, aby przed wyiazdem iego do niego zgłosił się.

Dan na Sessyi Magiſtratu dnia 12. Lutego 1795.

---

## NIEMCY.

*Z Wiednia dnia 3. Stycznia.* Sniegi nadzwyczaynie wielkie od 25. Grudnia spadły w *Lukau* w Prowincyi *Karinthii*. Ogromne 2. zamieci śniegow zebrane bryły zniosły na dwa domy i te w rozwalinach zagrzebły, w iednym z nich Oyciec z dzieckiem przez potężny onych maſsy ciężar przytłoczony poſtradał życia. Z innych domow Mieszkańcy *Lukau* do Klasztorow i murowanych domow szukaiąc ochrony życia pouciekali.

Dnia 27. przecież śnieg przeſtał padać który przez 60. godzin nieuſtannie sypał.

*Z Wesel dnia 25. Stycznia.* Jeſteśmy między boiaźnią i nadzieią. Boiaźń przypomina nam że Francuzi w naszę ſtronę z swoią Potęgą udadzą się zwłaszcza gdy sprzymierzeni coraz daley do *Weſtfalii* cofaią się. Jednak mamy ufność, że nasz Feldmarszałek *Mollendorf* iaką znaczną woyſka swego dywizyą poratuie, bo iuż kilka szwadronow okazało się w bliſkości tuteyszey Fortecy.

Armia Francuzka, ktòra do Hollandyi w maszerowała wynosi do 70,000.

W tych dniach Rząd i Kamera woienna miasto nasze opuściła dla bliskiego pożaru woyny i udała się do *Ham*.

*Z Berlina Dnia 7. Stycz:* Z Południowych Prus wywoz Furażu zakazany pod Konfiskatą zboża, koni i wozow,

Przeszłey soboty Marszałek Nadworny Hessen-Kasselski Baron *v. Veltheim* prywatną miał Audyencyą, w ktòrey upraszał o Xiężniczkę Augustę za Zonę dla Arcy-Xiążęcia Hessen-Kasselskiego.

Rezyduiący przy Dworze tuteyszym Poseł Reczypospolitey, Hollenderskiey Baron *v. Reède* odebrawszy smutne wiadomości z Amszterdamu i okolic, pożegnał Dwór tuteyszy, i wyiechał niewiemy dokąd *incognito.*

*Z Frankfurtu dnia 28. Stycznia.* Podług Autentycznych wiadomości Garnizon Moguncki złożony iest z 33,000. ludzi, a z osadami Zamku i brzegow Renu z 36,000. Na wałach ma bydź 470. armat.

W *Koblentz* i tuteyszych okolicach Francuzi dzień 21. Stycznia iako pamiątkę ścięcia Ludwika XVI. obchodzili uroczyście przy odgłosie armat i radośnych okrzykach *Niech żyie Rzeczpospolita!*

*Z Wiednia dnia 28. Stycznia.* Baron *Meydinger* ważnym ubogacił Chymią wynalazkiem. A to łatwego sposobu robienia kleykowatości, iaka rzadko się trafia do znalezienia w ziemi podobna owey, ktòra się w Skla-

wonii między *Pekleniza* i *Meslovinæ*, znayduie od Profeſsora, *Winterl* odkryta.

Takowa kleykowatość zrobiona sztucznie ma trwałość, lepkość i czarny kolor świecący się podobny do naturalnych bituminow osobliwie ma zapach tęgi naphty, czyli kleiu białego niewygaſłego, który ze ſkał ścieka, a na wodach zbierany bywa i tę ma własność, że płomień do siebie zdaleka ciągnie.

To ieſt osobliwsza, że w krótkim czasie tey artyficyalney kleykowatości, czyli żywicy można bez ognia i małym kosztem zrobić 20. cetnarow.

Pożytek z tego wynalazku barzo wielki do zasmolenia okrętow i lin, gdyż mocniey trzyma i wodę hamuie niż inna iakakolwiek lipkość. Broni prócz tego wszelkie na wodzie i ziemi drzewo od zgnilizny, a zapachem tęgim wszelkie toczące robactwo zabiia. Wodne także młyny i moſty obwiedzione tą lipkością barzo są trwałe. Można ieszcze oś ukół śmarować, ale parzo cienko nawodząc. Wybornie nakoniec ſłużyć może do polerowania ſkur i dania lakieru na żelazie naytrwalszego.

P. Baron *de Meidinger* pracuie także nad wynalezieniem garbowania ſkur, nie iuż w 15. dniach iak wynaleziono sposob we Francyi, ale w kilku godzinach.

*Z Münſter dnia 28. Stycznia.* Regiment Jnfanteryi Cesarſkiey, z Alton od 800. ludzi w te się cofnął ſtrony. Jnne z Szwadronow

Dragonii *Coburga*, a za temi Kińſkiego od granic Hollenderſkich tu idą. Rachuią ich do 10,000. Heſkie woyſka także dzień i noc tędy przechodzą.

Tak są drogi transmarszami zawalone, iż ledwo przeyść można. Uwożenie licznych Bagażow barzo zaſtrasza, i wielu ieſt przyczyną lękliwych wnioſkow.

Zgoła Sprzymierzeni zewsząd cofaią się barzo śpiesznym Marszem.

Kancellarye Rządowe tuteysze maią być na bespiecznieysze przewiezione mieysca. Emigranci i Kanonicy iuż ztąd uſtąpili. Pytaią się iedni u drugich, gdzieby znaleść beśpieczne schronienie? i drogo nawet obiecuią zapłacić, gdyby kto zapewnił o takowym przytułku.

## ROSSYA.

*Z Peterzburga d. 19. Stycznia.* Wielka Xna Roſsyiſka dnia wczorayszego miała Córkę. Ta pomyślność ogłoszona ieſt z armat przez dawanie ognia z Cytadelli, i Admiralicyi. Gdy powracała ze mszy Imperatorowa i W. Xże, powinszowania ſkładane były.

Rzeka Niewa dnia 3. Grudnia lodem ścięta beśpieczny dała przeiazd. A dnia 5. mróz do 18. gradusow przyszedł. Żądanie tu powszechne ſtałey zimy i tęgiey, częścio dla łatwieyszych transportow, częścio aby uniknąć zaraźliwych niemocy, które przy wolnym powietzu zwykły się tu pospolicie szerzyć.

## WĘGRY

*Z Budy d.* 10. *Stycz:* Od kilku dni przyprowadzeni tu są z Wiednia spiskowi. Po zaszłych wypytaniach nowe areszta nastąpiły. Znowu 18. osob tu i w *Pest* wzięto do więzienia. Sekretarz *Foder* w Hrabstwie *de Hewe* strzelił sobie w łeb z pistoletu.

Regestr sprzysiężonych kładą nastepuiący: *l' Abbè Martinowitz* dowodzca, *Lacowitz* Ex-Kapitan, *Hamoczy* Sekretarz kamery Węgierskiey. *St Maviay* Sekretarz Pana *Orczy*, *Sigrai* Assessor, *Szolachsak*, Nauczyciel, i *Botsani*. Ci siedmiu w koszarach osadzeni, mowią że na śmierć są iuż skazani. Jnni 39. w klasztorze Franciszkanów pod scisłą osadzeni są wartą.

## WŁOCHY.

*Z Liworno d.* 2. *Stycz:* Na morzu blisko Porto *Feraio* poimano rybę zgoła wtych kraiach nie znaiomą. Piękność iey osobliwsza. Żadney niema łuski, okazuie cętki różnych kolorow nakształt haftu złotem i srebrem tamburowanych figur. Waży 40 funtow. Mniemanie powszechne iest, że ta ryba z *Indyi* przybyła, która musiała za iakąś uganiać się lubą sobie rzeczą, a naypewniey trzymać się

musiała dwu *Toskańskich* okrętow, ktore z tamtych stron zawinęły niedawno do Porto *Ferraio*.

Z *Medyolanu* donoszą iż Francuzki Generał *Szerer* przybył w te strony dla objęcia naywyższey kommendy nad Włoską armią.

Niespokoyność w *Sardynii* panować zaczeła. Vice Rey nowy Generał *Markis Planargia* chociaż rodowity Sardyńczyk, iednak wiele odbiera przeciwności; zwłaszcza że urząd swoy winien Hrabiemu *Graneri*, ktorego mieszkańcy na całey wyspie *Sardynii* w naywiększey maią nienawiści.

Z *Amszterdamu* piszą iż Francuzka awangarda od 1000. ludzi pod kommendą Generała *Bonhomme* znaydowała się we wsiach *Putten* i *Obspect* 8. lub 9. mil od *Zwool*. Miasto *Arnheym* przez godzinę bombardowane, nie wielką szkodę poniosło poczym poddało się, a Francuzi w 1200. ludzi tam wmaszerowali. Potwierdza się że za przykładem *Amszterdamu* miasta *Leiden*, *Dordrecht*, *Harlem*, *Rotterdam*, *Alkmaar* i cała pułnocna *Hollandya* poszła.